

RzeczpospoCzyta” w Aleksandrowie „Noc Bibliotek’2018”

W Aleksandrowie, tak jak w całej Polsce z dziewiątego na dziesiątego czerwca pod hasłem „RzeczpospoCzyta” pośród kolorowych plakatów promujących akcję odbyła się „Noc Bibliotek”. Była to cytując za organizatorami: (źródło: <https://nocbibliotek.org/o-akcji>) "ogólnopolska wieczorno-nocna akcja w niekonwencjonalny sposób promująca czytanie i biblioteki jako najbardziej otwarte i dostępne instytucje kultury z ofertą dla osób w każdym wieku, z których zasobów warto korzystać."

„Noc Bibliotek” w aleksandrowskiej bibliotece to rodzaj nagrody dla najbardziej kreatywnych młodych ludzi, zaangażowanych w działalność księżnicy i promowanie czytania. Uczestniczyły w niej dziewczęta działające w Kole Przyjaciół Biblioteki. Rozpoczęliśmy nocowanie w otoczeniu książek od obejrzenia ogólnopolskiej inauguracji wydarzenia i tak oficjalnie ruszyła RzeczpospoCzyta. Nocowiczki rozpoczęły krążenie po labiryncie korytarzy szklonych w poszukiwaniu skrzyni z książkami. Jak już się ją udało znaleźć zaczęło się czytanie wybranych fragmentów z literatury polskiej. Była klasyka ale też i teksty współczesne, które zainteresowały młodych ludzi. Wcale nie jest tak najgorzej z gustami czytelniczymi nastolatków, potrafią sami wybrać nazwiska z górnej półki literackiej. Tradycyjnie nie zabrakło literackich kalamburów. Jak zwykle rysowanie i pantomima to niezła zabawa na odgadywanie tytułów książek. Fajną zabawą okazał się także „Flirt z Niepodległą”, gra którą przekazali nam organizatorzy. Był to ciekawy sposób na poznanie utworów wydanych w Polsce ok. 1918 roku oraz popularnych wówczas wierszy patriotycznych. **Potem w bibliotece zapachniało pizzą.** Dla rozruszania i spalania kalorii dziewczęta wykonały taniec z książką. Następnie uczestniczki dyskutowały o książkowych przebojach z ostatnich lat. Kreatywność młodzieży wraz z upływającymi godzinami wcale nie malała a wręcz była coraz większa. Była wspólna gimnastyka, fryzury, modowe porady. Kiedy już „babskie klimaty” zostały wyczerpane w bibliotece zaczęły królować różne planszówki. Noc kończyły jak co roku „Pogaduchy do poduchy” i ciche czytanie przed snem. Zapadała cisza, wprawdzie przerywana chichotami, aż zaczęły powoli krążyć literackie sny. W niedzielny poranek, o szóstej pobudka, zwijanie śpiworów i wspólne śniadanie. Potem było uroczyste zakończenie nocy- wspólna fotografia i drobne upominki.

Kameralna „Noc Bibliotek” to już tradycja w Gminnej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie. Same uczestniczki w ogromnej części tworzą jej program. Obowiązują trzy najważniejsze zasady: dobrze się bawić, promować czytanie, wpleść motyw przewodni ogólnopolskiej nocy. Kolejny raz młodym ludziom udało się to świetnie.